

UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI

ZESZYTY NAUKOWE NR 788

ACTA IURIS STETINENSIS 4

SZCZECIN 2013

Rada Wydawnicza

Adam Bechler, Tomasz Bernat, Anna Cedro, Paweł Cięższyk
Piotr Michałowski, Małgorzata Ofiarska, Aleksander Panasiuk
Grzegorz Wejman, Dariusz Wysocki, Renata Ziemińska
Marek Górski – przewodniczący Rady Wydawniczej
Edyta Łongiewska-Wijas – redaktor naczelna, dyrektor Wydawnictwa Naukowego

Rada Naukowa

prof. dr hab. Roman Hauser (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Andrzej Jakubecki (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
prof. dr hab. Andrzej Marciniak (Uniwersytet Łódzki)
prof. dr hab. Mirosław Nazar (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
prof. dr hab. Zbigniew Ofiarski (Uniwersytet Szczeciński)
dr hab. Adam Olejniczak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Lech Paprzycki (Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie)
prof. dr hab. Władysław Rozwadowski (Uniwersytet Szczeciński)
prof. dr hab. Tadeusz Smyczyński (Uniwersytet Szczeciński, Instytut Nauk Prawnych
Polskiej Akademii Nauk)
prof. dr hab. Roman Wieruszewski (Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk)
prof. dr hab. Bronisław Ziemiński (Uniwersytet Szczeciński)

Lista recenzentów znajduje się na stronie internetowej zeszytu naukowego

<http://wpiaus.pl/actaiuris/>

Redaktor naukowy

dr hab. Marek Andrzejewski prof. US

Redaktor tematyczny

Szymon Słotwiński

Redaktor językowy

Joanna Dżaman

Korektor

Małgorzata Szczęsna

Skład komputerowy

Halina Lipiec

Pełna wersja publikacji www.wpiaus.pl/actaiuris

Wersja papierowa jest wersją pierwotną

Streszczenia opublikowanych artykułów są dostępne online w międzynarodowej bazie danych

The Central European Journal of Social Sciences and Humanities <http://cejsh.icm.edu.pl>

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2013

ISSN 1640-6818

ISSN 2083-4373

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 6,5. Ark. druk. 7,8. Format B5. Nakład 100 egz.

SPIS TREŚCI

Jakub Kasnowski – Prawne warunki przyłączenia odnawialnych źródeł energii do sieci elektroenergetycznej	5
Izabela Gawłowicz, Piotr Łaski – Reforma europejskiego systemu ochrony praw człowieka na tle niektórych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko Wielkiej Brytanii	21
Aleksandra Monarcha-Matlak – <i>Cloud computing</i> – przetwarzanie w chmurze	31
Agnieszka Wiktorzak – Ryzyko wynikające z umowy o utworzeniu konsorcjum bankowego	43
Marlena Ballak – Prawne przesłanki powstania obowiązku przyłączenia do sieci przedsiębiorstwa energetycznego	65
Jędrzej Łopatto – Prawnomiędzynarodowe mechanizmy oddziaływania Unii Europejskiej na politykę wewnętrzną i zewnętrzną Republiki Białorusi	87
Aneta Wesołowska – Rozprawa i jej regulacje w odwoławczym postępowaniu podatkowym a jej praktyczne zastosowanie	103

Recenzje

Szymon Osowski – Recenzja książki Anny Młynarskiej-Sobaczewskiej <i>Autorytet państwa. Legitymizacyjne znaczenie prawa w państwie transformacji ustrojowej</i>	117
---	-----

*IZABELA GAWŁOWICZ**

PIOTR ŁASKI

Uniwersytet Szczeciński

**REFORMA EUROPEJSKIEGO SYSTEMU
OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA
NA TLE NIEKTÓRYCH WYROKÓW
EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA
PRZECIWKO WIELKIEJ BRYTANII**

Streszczenie

Autorzy analizują możliwe konsekwencje trwającej właśnie kolejnej reformy europejskiego systemu ochrony praw człowieka w świetle niektórych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko Wielkiej Brytanii (głównie z powodu zaangażowania się tego państwa w działania reformujące). Prezentują pewne wątpliwości i obawy co do kierunku i długofalowych skutków projektowanych zmian, mając na uwadze główny cel i ważną cechę europejskiego systemu ochrony praw jednostki, jaką jest jego dostępność. Wybrane orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i reakcja państw na nie ilustrują niektóre problemy z właściwym pojmowaniem roli trybunału w całym europejskim systemie ochrony i w relacji do samych państw (korzystania przez nie z suwerennych uprawnień, działalności ich organów i funkcjonowania procesu decyzyjnego, poziomu ich demokracji). Autorzy nie przesadzają, czy wzmiankowane problemy wywarły istotny wpływ na kształt obecnej reformy systemu europejskiego, a zwłaszcza tych czynników, które mogą prowadzić do ograniczenia dostępno-

* E-mail: izagaw@mec.univ.szczecin.pl.

ści systemu europejskiego, uznają jednak potrzebę konieczności dyskusji na ten temat, w najlepiej pojętym interesie ochrony praw jednostki.

Słowa kluczowe: zwyczaj, konstytucja, system prawa, umowa międzynarodowa, źródła prawa

Celem przedstawionych w artykule rozważań jest zasygnalizowanie pewnych uwag (refleksji, zastrzeżeń) odnoszących się do kierunków zmian, jakie zaszły, zachodzą i mają nadal zachodzić w europejskim systemie ochrony praw człowieka, ukształtowanym dzięki aktywności Rady Europy, oraz próba ustosunkowania się do owych zmian w kontekście przyszłości europejskiego systemu ochrony.

System ten w okresie swego kilkudziesięcioletniego funkcjonowania zyskał opinię najbardziej efektywnego¹ spośród systemów regionalnych z wielu przyczyn. Przede wszystkim dysponuje on mechanizmem kontrolnym, opartym na Europejskim Trybunale Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu (dalej: ETPC), przy czym pytanie o jego sprawność – rozumianą jako zdolność do rozpatrywania kilkudziesięciu tysięcy skarg indywidualnych rocznie (bo taka jest skala działania trybunału) – jest tutaj kwestią centralną. Jest to system z założenia dostępny dla każdej osoby, która uważa się za ofiarę naruszenia norm gwarantowanych postanowieniami europejskiej *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* z 1950 roku. Po spełnieniu warunków opisanych w konwencji, mających głównie na celu uzupełnienie (a nie wyłączenie) systemu prawa krajowego i ograniczenie napływu skarg, oczywiście bezzasadnych, abstrakcyjnych, odnoszących się do zdarzeń, działań i decyzji mających miejsce przed wejściem jej w życie, czy spraw niemających związku z prawami gwarantowanymi przez konwencję, skarga indywidualna podlega rozpatrzeniu przez ETPC. Dostępność europejskiego systemu ochrony praw człowieka gwarantuje wiele czynników, takich jak: możliwość komunikowania się skarżącego z trybunałem w języku ojczystym do czasu przedstawienia rządowi skarżonego państwa sprawy i wezwania go przez trybunał do ustosunkowania się; wolne od kosztów sądowych postępowanie; możliwość uzyskania pomocy prawnej

¹ A nawet „najznamienitszego” – patrz: B. Gronowska, *Europejski Trybunał Praw Człowieka – na rozdrożach przełomu wieków*, w: *Księga pamiątkowa ku czci profesora Jana Białocerkiewicza*, red. T. Jasudowicz, M. Balcerzak, Toruń 2009, s. 121–134.

w trakcie postępowania; upowszechnienie szczegółowych informacji na temat postępowania przed trybunałem oraz jego orzecznictwa.

Efektywność systemu europejskiego zapewniają, z kolei, takie czynniki jak: rozpatrywanie skarg indywidualnych przez trybunał; możliwość orzeczenia odszkodowania lub zadośćuczynienia w razie stwierdzenia naruszenia przez państwo norm gwarantowanych konwencją europejską.

Ponadto z pewnością czynnikiem, który powinien dodatkowo stymulować efektywność tego systemu, powinien być rozsądny czas rozpatrywania skarg. Niestety, europejski system ochrony praw jednostki dość szybko po jego utworzeniu padł niejako „ofiara własnego sukcesu”². Uzyskanie bowiem przez jednostki prawa do występowania ze skargami indywidualnymi do ETPC dało możliwość złożenia skargi ogromnej liczbie potencjalnych skarżących (zwłaszcza w czasie gwałtownego rozszerzenia grupy państw stron konwencji), przy czym trybunał od początku nie dysponował realnymi środkami na to, by je wszystkie na bieżąco (w tak zwanym rozsądnym terminie) rozpatrywać.

Pierwsza gruntowna – dokonana na podstawie *Protokołu nr 11 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dotyczącego przekształcenia mechanizmu kontrolnego ustanowionego przez Konwencję, sporządzonego w Strasburgu dnia 11 maja 1994 r.* (dalej: Protokół nr 11), który wszedł w życie w listopadzie 1998 roku³ – reforma systemu europejskiego poprawiła sytuację na tyle, by skrócić czas oczekiwania na rozpatrzenie skargi i tym samym spełnić choć część pokładanych w reformie nadziei. W Protokole nr 11 przewidziano gruntowną reformę funkcjonowania mechanizmu kontrolnego konwencji, między innymi przez likwidację jednego z wcześniej funkcjonujących organów – Europejskiej Komisji Praw Człowieka, i rozbudowanie kompetencji trybunału. Protokół ten nie miał charakteru opcyjnego, został zaplanowany jako poprawka do konwencji – jego wejście w życie uwarunkowano od ratyfikowania go przez wszystkie państwa strony konwencji. Dzięki takiemu rozwiązaniu nie powstało niebezpieczeństwo związania państw stron konwencją w różnej redakcji i w konsekwencji równoległego funkcjonowania dwóch me-

² Sformułowania tego używano już przed pierwszą znaczącą reformą systemu europejskiego, której dokonano na podstawie Protokołu nr 11. Por. A. Bisztyga, *Droga do reformy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, w: *Prawa człowieka, Humanistyczne Zeszyty Naukowe* nr 2 (10), Katowice 1995, s. 32. Szerzej: A. Bodnar, *Skuteczność europejskiej konwencji praw człowieka w Polsce*, w: *Prawo w dobie globalizacji*, red. T. Giaro, Warszawa 2010, s. 193–196.

³ Dz.U. 1998, nr 147, poz. 962.

chanizmów kontrolnych (poprzedniego i zreformowanego). Wprawdzie w trakcie dyskusji poprzedzających reformę nie brakowało zwolenników takiego tymczasowego rozwiązania, ostatecznie uznano je za zagrożenie dla jednolitości orzecznictwa, dla przejrzystości procedury, dla skuteczności wreszcie całego systemu⁴.

Jednocześnie bieżące kształtowanie się systemu ochrony praw jednostki ujawniało (dużą) skalę naruszeń tych praw i liczba skarg nadal szybko się zwiększała (rosł także stopień ich skomplikowania z powodu wzrastającej świadomości tak prawnego, jak i politycznego znaczenia ochrony praw człowieka oraz, po prostu, świadomości możliwości, jakie daje indywidualna skarga⁵). Kolejne państwa przyjmowały konwencję, a wiedza o europejskim systemie ochrony praw człowieka stawała się coraz bardziej dostępna i powszechna, co przekładało się na coraz lepsze przygotowanie skarg, a tym samym na coraz większe i nadal rosnące obciążenie trybunału oraz jego słabnącą efektywność⁶.

Potrzeba dokonania kolejnych reform pojawiła się zatem bardzo szybko (podniesiono to po raz pierwszy po wejściu w życie Protokołu nr 11 już na konferencji ministerialnej w Rzymie, w listopadzie 2000 roku), jednak ich przygotowanie, podobnie jak w przypadku pierwszej reformy, było długotrwałym procesem. Ważnym etapem precyzującym konkretne zamiary przeprowadzenia reformy była konferencja w Interlaken⁷, która odbyła się w lutym 2010 roku, a została zakończona przyjęciem deklaracji⁸ i planu działania, stanowiących podstawę do przeprowadzenia tak zwanej uproszczonej procedury zmiany konwencji. Ostatecznie kolejnych reform europejskiego systemu ochrony dokonano na podstawie *Protokołu nr 14 do Konwencji o ochronie praw człowieka i pod-*

⁴ A. Bisztyga, *Reforma Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Humanistyczne Zeszyty Naukowe nr 3 (11), Katowice 1996, s. 17.

⁵ W Europie Środkowej i Wschodniej, w tworzących się dopiero systemach demokratycznych, system europejski dodatkowo stanowi czynnik wspomagający tworzenie bądź odtwarzanie katalogu praw podstawowych, zasad prawa – jak zauważyło to w jednym ze swoich zaleceń Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, A. Bisztyga, *op.cit.*, s. 16.

⁶ Patrz wyczerpujące i niezwykle interesujące opracowanie na ten temat: M. Lubiszewski, *Zwiększenie efektywności Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w świetle prac nad reformą konwencyjnego systemu kontrolnego*, w: *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, red. R. Sztymiler, J. Krzykowska, Olsztyn 2012, t. 2, s. 459–474.

⁷ Na stronie Rady Europy działania podejmowane po konferencji w Interlaken określa się nawet jako „proces Interlaken” czy „postInterlaken”.

⁸ Tekst dostępny na stronie http://www.europapraw.org/files/2011/06/20110428_Declaration_Izmir_en.pdf, data pobrania: 7.06.2011.

stawowych wolności zmieniającego system kontroli Konwencji, sporządzonego w Strasburgu dnia 13 maja 2004 r.⁹ W kwietniu 2011 roku w Izmirze przyjęto kolejną deklarację w sprawie przyszłości trybunału strasburskiego, a 18–20 kwietnia 2012 roku, z inicjatywy Wielkiej Brytanii, odbyła się międzynarodowa konferencja, na której przyjęto tak zwaną deklarację z Brighton, wskazując kierunki kolejnych zmian, jakie mają nastąpić w procedurze kontrolnej europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Brytyjskie przewodnictwo w Komitecie Ministrów Rady Europy przebiegało między innymi pod znakiem akcentowania konieczności przeprowadzenia reformy tej procedury, co zresztą zauważano od dawna i czego w zasadzie nikt nie kwestionuje. Pewną nowością w postawie akurat Wielkiej Brytanii są próby ograniczenia wpływu ETPC na prawo i praktykę krajową, ich przyczyn nietrudno się domyślić.

Wśród różnych opinii, jakie towarzyszyły i nadal towarzyszą funkcjonowaniu europejskiego systemu ochrony praw człowieka, pojawił się między innymi głos brytyjskiego sędziego ETPC Nicolasa Bratzy¹⁰ w sprawie przyczyn krytycznego „brytyjskiego” podejścia do działalności i roli trybunału, wskazując jako główne: rosnącą liczbę toczących się spraw oraz nadmierną gotowość do podejmowania decyzji całkowicie odmiennych od tych powziętych przez organy krajowe i kształtowania na sprawę własnego punktu widzenia. Sfera ochrony praw człowieka jako jedna ze sfer regulowanych przede wszystkim przez prawo międzynarodowe publiczne i mająca pewne cechy dla tej dziedziny prawa charakterystyczne, z natury rzeczy nie jest wolna od związków ze sferą polityki państw, a stąd już tylko krok do kwestii suwerenności państwowej, pojmowania roli państwa w świecie i wobec jednostki. Jedną ze specyficznych cech prawa międzynarodowego publicznego jest jego „zachodzenie” w sferę polityki, co powoduje, że prawa i polityki nie daje się całkowicie oddzielić. Argumenty polityczne w jakiegokolwiek kwestii mają jednak ten istotny defekt, że to, co jest „za” dla jednego państwa, może być „przeciwko” dla innego. Państwa będące stronami europejskiej konwencji praw człowieka prezentują różne podejścia do kwestii relacji między nimi a trybunałem oraz do kwestii („politycznego”) odbioru wyroków trybunału. Część z nich ma problemy z imple-

⁹ Dz.U. 2010, nr 90, poz. 587.

¹⁰ <http://www.independent.co.uk/opinion/commentators/nicolas-bratza-britain-should-be-defending-european-justice-not-attacking-it-6293689.html>, data pobrania: 12.01.2012.

mentacją tych wyroków niekoniecznie dlatego, że są one kontrowersyjne, bywa i tak, że państwo wyrok (wyroki) trybunału kontestuje i we własnych sprawach.

Wielka Brytania nie należy w tej grupie do liderów, jednak przez wiele ostatnich lat niektóre orzeczenia ETPC w Wielkiej Brytanii postrzegano jako kontrowersyjne czy wręcz kolidujące z państwową suwerennością. Autorzy artykułu postanowili posłużyć się przykładem Wielkiej Brytanii głównie z powodu jej zaangażowania w prace nad reformą europejskiego systemu ochrony praw człowieka, a nie dlatego, by dała się ona poznać jako państwo szczególnie przeciwko trybunałowi „zbuntowane”. Determinacja Wielkiej Brytanii w zakresie podejmowania prób na rzecz ocalenia tak prestiżu, jak i efektywności trybunału, jest oczywista. I choć analiza spraw, w których wyrok trybunału budził po stronie Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej poważny sprzeciw, nie jest przedmiotem niniejszego opracowania, to warto wspomnieć o kilku z nich, zwłaszcza tych, które były związane z ekstradycją. One to właśnie ukazują, że na styku działań mających zagwarantować bezpieczeństwo państwa i takie monitorowanie władzy państwowej, by nie mogła naruszać praw jednostki, pojawiają się coraz częściej dylematy, których rozwiązaniem nie jest dokonanie prostego wyboru „za” czy „przeciw”.

W sprawie *Soering przeciwko Wielkiej Brytanii*¹¹ ETPC uznał, że zastosowanie wobec skarżącego ekstradycji naraziłoby go na niehumanitarne lub poniżające traktowanie, którego zakaz wyrażono w art. 3 konwencji. W tej sprawie¹² argumentację trybunału co do „potrzeby znalezienia sprawiedliwej równowagi pomiędzy potrzebami ogólnie pojętego interesu społeczności a wymaganiami ochrony praw podstawowych osób fizycznych”¹³ rząd brytyjski interpretował jako dorozumiane ograniczenie ochrony praw jednostki wynikającej z art. 3 EKPC z korzyścią dla ochrony bezpieczeństwa państwa, nie zważając na wielokrotnie artykułowany w orzeczeniach ETPC absolutny charakter prawa gwarantowanego przez art. 3 EKPC. Rząd brytyjski przypisywał w tej sprawie względem ochrony bezpieczeństwa państwa prymat nad ochroną praw jednostki,

¹¹ *Soering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu. Wyrok z 7 lipca 1989, skarga nr 14038/88*, tekst orzeczenia: <http://hudoc.echr.coe.int/>, data pobrania: 12.06.2012. Patrz również: R.B. Lillich, *The Soering case*, „The American Journal of International Law” 1991, vol. 85, no. 1, s. 128–149.

¹² *Soering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu. Wyrok z 7 lipca 1989...* Patrz także R.B. Lillich, *op.cit.*

¹³ B. Rudolf, *Chahal v. United Kingdom*, no. 70/1995/576/662, „The American Journal of International Law” 1998, vol. 92, no. 1, s. 70–74.

czemu trybunał w swym orzeczeniu wyraźnie się sprzeciwił. Przeciwwstawienie ochrony praw jednostki (nieszczególnie – dodajmy – w państwie tym pożądaney i w opinii rządu tego państwa – wręcz mu zagrażającej) interesowi i bezpieczeństwu państwa jest problemem leżącym w sferze pojmowania suwerenności państwa. Owo pojmowanie suwerenności na przestrzeni dziejów już przeszło i nadal przechodzi znaczącą ewolucję, czemu bez wątpienia przysłużyły się międzynarodowe systemy ochrony praw jednostki. To one stopniowo zmobilizowały państwa do modyfikacji absolutnego pojmowania suwerenności państwowej, choć można odnieść czasami wrażenie, że tęsknota za owym absolutyzmem pozostaje we władzach państw ciągle żywa. Niezależnie jednak od ludzkich zakusów na przywrócenie wyłącznej roli państwa w świecie i w prawie międzynarodowym (czemu absolutne pojmowanie suwerenności bardzo by sprzyjało), faktem od lat pozostaje rozwój systemów ochrony praw człowieka i ustalenie prawidłowych relacji między środkami ochrony bezpieczeństwa państwa a jego instytucjami ochrony praw człowieka w sytuacjach, w których mogą one powodować kolizje, co jest dla państwa kwestią pierwszoplanową i podlega swoistej międzynarodowej kontroli.

Podobny jak w sprawie *Soering przeciwko Wielkiej Brytanii* „konflikt opinii” rysuje się w wielu następnych sprawach rozpatrywanych przez ETPC, której stroną była Wielka Brytania.

W sprawie *Chahal przeciwko Wielkiej Brytanii*¹⁴ trybunał uznał, że ekstradycja skarżącego do Indii stwarza realne ryzyko narażenia go na nieludzkie lub poniżające karanie bądź traktowanie, co stanowiłoby naruszenie przez Wielką Brytanię art. 3 EKPC. Trybunał w tej sprawie wskazał na bezwzględny obowiązek przestrzegania norm wynikających z art. 3, w tym na przeanalizowanie, jakie mogą być ewentualne skutki dokonania ekstradycji i to niezależnie od trudności, na jakie państwo napotyka, chroniąc się przed działalnością terrorystyczną, i niezależnie od niebezpieczeństwa zagrażającego narodowi¹⁵.

W sprawie *D. przeciwko Wielkiej Brytanii* w opinii trybunału kurier narkotykowy, zakażony AIDS, nie mógł być wydalony z terytorium Wielkiej Bryta-

¹⁴ *Orzeczenie z 15 listopada 1996 r.*, Reports of Judgments and Decisions 1996 – V, raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 27 czerwca 1995 r., skarga nr 22414/93.

¹⁵ Według Johna Dugarda i Christine Van den Wyngaert nie ma możliwości manipulowania (balansowania) interesami (jednostki i społeczności), jeśli w grę mogą wchodzić tortury: J. Dugard, Ch. Van den Wynagert, *Reconciling extradition with human rights*, „The American Journal of International Law” 1998, vol. 92, no. 2, s. 187–212.

nii, ponieważ stan zaawansowania jego choroby naraziłby go podczas deportacji na umieranie w niehumanitarnych warunkach (między innymi bez wsparcia rodziny i przyjaciół, bez opieki medycznej, zakwaterowania i wsparcia socjalnego), co, z kolei, stanowiłoby naruszenie art. 3 konwencji. Wprawdzie w opinii ETPC skarżący nie znalazłby się w razie deportacji w sytuacji odmiennej niż inne osoby chore na AIDS, jednak z uwagi na fakt, iż komfort i długość jego życia zależały wyłącznie od wykwalifikowanej pomocy medycznej świadczonej na wysokim poziomie, jaką w Wielkiej Brytanii otrzymywał, a okoliczności sprawy ze względu na stan zdrowia skarżącego były wyjątkowe, trybunał orzekł, że deportacja D. w jego krytycznym stanie zdrowia faktycznie naraziłaby go na realne ryzyko utraty życia, a zatem stanowiłaby naruszenie standardów gwarantowanych przez art. 3 konwencji¹⁶.

Wreszcie – niejako z ostatniej chwili – chyba najbardziej kontrowersyjna i bulwersująca Brytyjczyków sprawa radykalnego muzułmańskiego mułły, Jordńczyka Abu Katady, uważanego za współpracownika Osamy bin Ladena i ostatej Al-Kaidy¹⁷, którego skargę przeciwko Wielkiej Brytanii ETPC w styczniu 2012 roku uznał za zasadną, przyjmując, iż w Jordanii, do której Brytyjczycy chcieli Abu Katadę deportować (próby pozbycia się Jordńczyka ponawiano przez kilka lat), czekałyby go tortury. Dopiero orzeczenie Wielkiej Izby odrzucające odwołanie Abu Katady od decyzji o wznowieniu procedury ekstradycyjnej uspokoiło nieco brytyjską opinię publiczną.

Jak słusznie zauważyła Martyna B. Wilbrandt-Gotowicz, „system europejskiej konwencji praw człowieka czerpie swą wiarygodność i wyjątkowość z upodmiotowienia osób, dla straży których został ustanowiony”¹⁸. Słowa te wydają się symptomatyczne w obliczu zachodzących aktualnie i być może nadchodzących zmian w systemie europejskim. Powstaje bowiem wiele istotnych wątpliwości co do tego, czy owe zmiany nie zatrzymają procesu upodmiotowienia jednostki, czy nie zmierzają znowu tam, gdzie ochrona praw jednostki

¹⁶ J. Kokott, H. Berger-Kerkhoff, *H.L.R. v. France. 1997 Reports of Judgements and Decisions 745 / D. v. United Kingdom 1997. Reports of Judgements and Decision 777*, „The American Journal of International Law” 1998, vol. 92, no. 3, s. 524–528.

¹⁷ <http://www.bbc.co.uk/news/uk>, data pobrania: 9.05.2012. Abu Katada został ostatecznie deportowany 7 lipca 2013, już po złożeniu artykułu do druku, źródło: <http://www.bbc.co.uk/news/uk-23213740> data pobrania: 7.07.2013.

¹⁸ M.B. Wilbrandt-Gotowicz, *Reforma systemu europejskiej konwencji praw człowieka*, Toruń 2007, s. 5.

odbywa się za pośrednictwem państwa, gdzie dla indywidualnego skarżącego istniejący w Europie system będzie dostępny jedynie teoretycznie, o ile kwestia naruszenia jego praw nie stanowi „nowego” i „istotnego” problemu z punktu widzenia całego systemu oraz całości orzecznictwa ETPC. Zarówno deklaracje z Interlaken i z Brighton, jak i stanowisko grupy ewaluacyjnej powołanej przez Komitet Ministrów Rady Europy w celu zbadania sprawności rozpatrywania spraw przez ETPC oraz stanowisko Grupy Mędrców podkreślają znaczenie skargi indywidualnej jako kluczowego – najcenniejszego – elementu (kamienia węgielnego) europejskiego mechanizmu kontrolnego. Wypada się jednak zastanowić, czy „śrubowanie” zasady subsydiarności jako dodatkowego czynnika filtrującego, mającego ograniczyć napływ skarg do trybunału, nie przeczy tym deklaracjom. Wprowadzenie możliwości uznania skargi za niedopuszczalną, jeśli skarżący nie doznał znaczącego uszczerbku, czy wprowadzenie systemu opłat za wniesienie skargi rodzą poważny niepokój o dalsze losy tej procedury.

Z pewnością wyważenie z jednej strony ochrony praw jednostki (konkretnego skarżącego) i celu, jakim jest usprawnienie funkcjonowania poważnie przeciążonego systemu, a odgrywającego niezwykle istotną rolę w skali regionu, jest wyzwaniem. Z pewnością skargi abstrakcyjne czy bezzasadne stanowią poważne dla niego obciążenie, podobnie jak – choć z innych względów – liczne skargi o podobnym charakterze (repetytywne). Wydaje się jednak, że organizacje pozarządowe, zainteresowane przecież zwłaszcza interesem potencjalnych skarżących, chcąc reformy co do zasady, protestują jednocześnie przeciwko niektórym zachodzącym w europejskim systemie ochrony praw człowieka zmianom¹⁹, a przede wszystkim przeciwko niektórym zmianom w projektowanym systemie. Słusznie podnoszą argumenty, iż siłą trybunału jest jego dostępność, niezależność od czynników politycznych, autorytet. Słusznie wskazują, iż jedynie silny trybunał, dostępny dla każdego, kto uważa się za ofiarę naruszenia praw gwarantowanych konwencją, może stanowić ostoję najbardziej efektywnego systemu ochrony praw człowieka. Autorzy mają poważne obawy, iż projektowane w europejskim systemie ochrony praw człowieka zmiany mogą spowodować ograniczenie roli samego trybunału w tym systemie, a w konsekwencji – ograniczenie roli systemu europejskiego w sferze ochrony praw jednostki.

¹⁹ <http://www.hfhr.pl/konsultacje-spoleczne-z-organizacjami-pozarzadowymi-na-temat-reformy-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka/>, data pobrania: 10.02.2011.

**THE REFORM OF THE EUROPEAN SYSTEM
FOR HUMAN RIGHTS PROTECTION IN THE CONTEXT
OF THE CHOSEN EUROPEAN HUMAN RIGHTS TRIBUNAL'S
JUDGMENT'S AGAINST GREAT BRITAIN**

Summary

The authors examine the possible effects of the pending reform of the European human rights system in the light of some European Court's of Human Rights (ECHR) judgments against Great Britain (much because of this country involvement in the process). The authors share some fears and doubts about the shape of this reform and it's possible long-term effects in the perspective of the most important aim of the European system which was always it's accessibility to the individuals. The chosen judgments and mostly country reactions to them illustrate some problems with understanding the role of ECHR in the whole European law system (seeing in the most possible broad sense) and in relation to the state itself (it's organs functioning and decisions-making, it's sovereignty, it's democracy level ect.). The authors do not predestine whether those problems had any meaningful impact on the shape of the European system reform (especially this part which is a way to limit the access to the Tribunal), but they want to put this important question to the public debate due to the best human rights interest.

Translated by Izabela Gawłowicz

Keywords: custom, constitution, system of law, International agreement, sources of law